

GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, środa 21 czerwca 1933 r.

Nr. 46.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.
ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 8—9 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów
od godz. 3 do 5 popoł.

ZAMACH NA POLICJĘ W AUSTRJI

Krwia i bombami znaczą hitlerowcy swą drogę...

WIEN. W czasie marszu oddziału policji pomocniczej, złożonego z 56 policjantów, w mieście Krems w Dolnej Austrii, nieznanymi sprawcami rzucono trzy granaty ręczne na oddział.

Dwa granaty eksplodowały, raniąc 30 ludzi. Musiano przewieźć do szpitala 16 osób.

Trzeci granat pochwylił jeden z policjantów i odrzucił w pole. (Było to poza miastem). Granat ten również rozerwał się, nie wyrządzając jednak szkód.

Prócz policjantów ranną jest jedna z osób cywilnych.

WIEN. Na wiadomość o zamachu na oddział policji w Krems, kanclerz Dollfus zwołał natychmiast zadę ministerjalną na nadzwyczajne posiedzenie. Ministrowie obradowali do późnego wieczora.

Minister spraw wewnętrznych zakomunikował, że śledztwo, w czasie którego niektórzy z aresztowanych sprawców poprzednich zamachów dynamitowych przyznali się do winy, wskazało niezbicie, iż sprawcami tych zamachów są członkowie organizacji SASS. W związku z tem rada ministrów postanowiła rozwiązać oddziały tej organizacji, jak również organizację pod nazwą „Vaterländischer Schutzbund”. A zabronić austriackiej partji narodowo-so-

cjalistycznej wszelkiej działalności, a w szczególności tworzenia jakichkolwiek organizacji partyjnych. Zabroniono noszenia odznak tego stronnictwa. W sprawie zajścia w Krems poczynione zostały jak najdalej idące zarządzenia.

WIEN. — Cała prasa wiedeńska potępia z oburzeniem zamachy narodowych socjalistów i pochwała decyzję rządu co do rozwiązania bojówek narodowo-socjalistycznych.

Skutkiem zakazu stronnictwa narodowo-socjalistycznego, policja przeprowadziła zamknięcie wszystkich „domów brunatnych” i innych lokali partyjnych oraz koszar i placów ćwiczeń oddziałów szturmowych. W nocy wydany został zakaz wychodzenia dzienników narodowo-socjalistycznych. Przywódców narodowych socjalistów wezwano do urzędu policyjnego i zakazano im wszelkiej działalności politycznej.

W nocy z 19 na 20 b. m. dokonany został nowy zamach dynamitowy na wiadukt koło Rodaun. Szkody są niewielkie. Ruch kolejowy odbywa się bez przeszkód.

Z Salzburga donoszą, że władze tamtejsze aresztowały kilku narodowych socjalistów pod zarzutem udziału w zamachu na zbiornik wody w elektrowni miejskiej.

Pod naciskiem Anglii

Sowiety ulaskawiają skazanych inżynierów

BERLIN. Według doniesień z Moskwy, krąży tam niesprawdzone narazie pogłoski o mającej wkrótce nastąpić amnestji skazanych inżynierów angielskich Thorntona i Mac Donalda. Pogłoski te wiążą się z zamierzoną jakoby akcją pojednawczą ze strony rządu sowieckiego celem unormowania stosunków angiel-

sko-sowieckich. W kołach sowieckich spodziewają się, że wypuszczenie na wolność Thorntona i Mac Donalda przyczyni się do cofnięcia zarządzeń represyjnych Anglii wobec importu towarów sowieckich do Anglii. Narazie brak potwierdzenia tej wiadomości.

Katastrofa expressu transsyberyjskiego

RYGA. — Według doniesień z Moskwy express transsyberyjski uległ katastrofie w pobliżu stacji pogranicznej Manczuli. 5 wagonów spadło z wysokiego nasypu, odrywając się od reszty pociągu. Pozostała część pociągu przybyła do Manczuli, przyczem, jak ustaliło dochodzenie, wszystkie wagony zostały uszkodzone

wskutek ostrzeliwania na miejscu katastrofy przez bandytów.

Liczba ofiar nie została narazie ustalona. Władze mandżurskie prowadzą dochodzenie celem ustalenia sprawców napadu, który miał miejsce w pobliżu granicy sowieckiej.

W Gdańsku zaraza...

Czarna swastyka nad parlamentem

GDĄŃSK. Począwszy od wtorku rano kurant ratusza gdańskiego na Długim rynku, po wybiściu godziny, gra hymn hitlerowski „Horst Wessel Lied”.

W związku z utworzeniem nowego Senatu na domach i budynkach w samym Gdańsku, na przedmieściach i we wsiach powiewają od rana flagi, przeważnie hitlerowskie. Stronnictwo narodowych socjalistów wezwalo ludność do wywieszenia flag do dnia 23 b. m. Na ulicach panuje ożywiony ruch. Przed gmachem Senatu zbierają się już teraz tłumy ludności. — Po mieście krąży umundurowane bojówki hitlerowskie i samochody, które przybyli narodowi socjaliści z Prus Wschodnich. Policja została wzmocniona przez oddziały straży obywatelskiej.

Dzisiaj rano odbędzie się w porcie gdańskim defilada flagowa wszystkich statków i łodzi rybackich z flagami gdańskimi i hitlerowskimi. Statki niemieckie, stojące w porcie, mają również wywiesić flagi hitlerowskie. O godzinie 7-ej rano w porcie ustawiona zostanie kompania honorowa bojówek hitlerowskich z orkiestrą, poczem senator spraw wewnętrznych Greisser wygłosi przemówienie z pokładu statku „Paul Benecke”. Podczas mijania przez defiladę obsadzonego przez hitlerowców budynku wolnych związków zawodowych zostanie na nim wywieszona flaga ze swastyką, usunięta w swoim czasie na skutek interwencji wysokiego komisarza Ligi Narodów.

GDĄŃSK. — We wtorek 20 b. m. o godzinie 5,30 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu. Człon-

kowie frakcji narodowo-socjalistycznej zjawili się w mundurach bojówek. — W loży dyplomatycznej zasiadli: wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting, przedstawiciel komisarza generalnego Rzeczypospolitej dr. Weyers, konsul niemiecki Thermann i kilku konsułów państw obcych w Gdańsku.

Przewodniczył najstarszy wiekiem poseł, były prezydent Senatu Ziehm.

Przed wyborem prezydenta Sejmu zabrał głos wypuszczony przed kilku dniami z więzienia poseł komunistyczny Pienkowski oraz przywódca partji socjalistycznej Brill.

Następnie przystąpiono do głosowania. — Prezydentem Sejmu wybrany został hitlerowiec von Wnuck 52 głosami na oddanych razem 72, w tem 15 białych kartek.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania hitlerowcy powitali nowego prezydenta Sejmu trzykrotnym okrzykiem „Heil!”

Następnie odbyło się nanowem posiedzeniu Sejmu zaprzysiężenie Senatu. — Następnie dokonano wyborów wiceprezydentów Sejmu gdańskiego. Wybrano centrowca Potrikusa i hitlerowca Batzera.

Posiedzenie zamknął prezydent von Wnuck wzywając obecnych do odśpiewania niemieckiego hymnu narodowego „Deutschland, Deutschland ueber alles”. W tym momencie socjaliści, komuniści i Polacy opuścili salę.

Był to pierwszy wypadek odśpiewania hymnu narodowego niemieckiego w Sejmie gdańskim od czasu ukonstytuowania się wolnego miasta Gdańska.

Czy Mattern zginął?

Poszukiwania floty amerykańskiej

WASZYNGTON. Statki i aeroplany znajdujące się w okolicach Alaski i wysp Aleuckich otrzymały rozkaz rozpoczęcia poszukiwań Matterna.

WASZYNGTON. O los amerykańskiego lotnika Matterna panuje wielki niepokój w całej Ameryce. Od czterech dni brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Po ostatnim starciu z Chabarowską z zamiarem dotarcia ponad północnym Oceanem Spokojnym do Nome na Alasce, nikt go nie widział ani w Azji ani na brzegach Ameryki.

Władze sowieckie, zapytywane przez Waszyngton, nie mogą dostarczyć żadnych wiadomości o lotniku i są również wielce o niego zaniepokojone. Okolice, przez które miał przelatywać, to po większej części bezludne kraje oraz szeroki pas Oceanu w rejonie mało uczęszczanych przez okręty.

Niewątpliwie Mattern uległ wypadkowi po drodze, inaczej już dawno byłby

w Nome na Alasce. Władze sowieckie obawiają się, że mogła zdarzyć się katastrofa w razie zepsucia się motoru i przymusowego lądowania na lodem pokrytym terenie, lub też w razie opadnięcia na fale. Być może jednak lotnik żyje i wylądował przymusowo w jakiejś odludnej okolicy. W takim wypadku wskazana byłaby jaknajszysza pomoc, gdyż lotnik nie posiada prawie żadnych zapasów żywności.

Eskaadra krążowników amerykańskich, znajdujące się właśnie na wodach północnego Oceanu Spokojnego, otrzymała radiotelegraficzny rozkaz, by udała się na poszukiwanie Matterna.

Platowce pokładowe tych krążowników patrolują w szerokim promieniu od osi jazdy okrętów, szukając szcztaków płatowca lub sygnałów o pomoc. Platownce, znajdujące się na lotnisku w Nome, zostały również wysłane na przeszukiwanie wybrzeży Alaski.

WSZYSTKO DLA WYTWORNYCH PAŃÓW „JANUSZEK” WILNO, ŚTO-JAŃSKA 6.

Koszule sportowe — — — — 3.50	Koszulki siatkowe sport — — — — 3.50	Ręczniki kąpielowe od — — — — 0.75	Rękawiczki fildekos. à la Renifer 2.00
„ zefirowe — — — — 5.50	Koszulki gimnastyczne — — — — 0.90	Kapelusze plażowe — — — — 1.50	Chustki duże od — — — — 0.45
„ popielinowe — — — — 7.90	Kalesony trykot. — — — — 1.75	Skarpetki „delazne” — — — — 0.35	Krawaty (ogromny wybór) od 0.45
„ nocne — — — — 4.50	„ pikowe — — — — 3.50	„ deseniove od — — — — 0.65	Kołnierzyki sztywne — — — — 0.45
„ siatkowe — — — — 2.50	Spodenki kąpielowe — — — — 1.00	Pończochy sport. — — — — 1.50	Paski sport. (skórz. i plecione) od 0.80

Wielki wybór galanterji męskiej.

SPIESZCIE OBEJRZEĆ!

Konszachty Hitlera z Węgrami grożą nowymi powikłaniami w Europie

BUDAPESZT. — Prasa węgierska dopiero w dniu dzisiejszym zamieściła komunikat o nagłym i niemiernie zakonspirowanym wyjeździe premiera węgierskiego Gömbösa do Berlina, który nastąpił już wczoraj w południe. Aczkolwiek dzienniki określają cel podróży berlińskiej premiera węgierskiego jako pozostający w związku z rokowaniami natury ściśle gospodarczej i handlowej, to jednak w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że tematem obrad p. Gömbösa z niemieckimi czynnikami politycznymi będą także aktualne zagadnienia zewnętrzno-polityczne.

Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych z Berlina, premier Gömbös podejmowany był w dniu wczorajszym przez kanclerza Hitlera, obiadem, na którym obecni byli również kierownik polityki zagranicznej

stronnictwa narodowo-socjalistycznego Alfred Rosenberg, oraz wydalony ostatnio z Wiednia naczelny przywódca austriackich nacjonal-socjalistów dr. Habicht.

W węgierskich kołach politycznych przypuszczają, że rozmawiano podczas tego spotkania również o ustaleniu ewentualnego przyszłego kursu węgierskiej polityki zagranicznej w związku z zawarciem paktu czterech mocarstw, który to fakt wywołał w węgierskich kołach politycznych przykre wrażenie.

W każdym razie stwierdzić należy, że wizyta premiera węgierskiego w Berlinie właśnie w chwili obecnej jest wydarzeniem doniosłej wagi, albowiem pociągnąć może za sobą nieoczekiwane komplikacje w sytuacji politycznej na terenie środkowej Europy.

Zmiany w gabinecie litewskim

RYGA. — Donoszą z Kowna, że w dniu 19 czerwca zaszła zmiana personalna w składzie gabinetu litewskiego mianowicie, minister sprawiedliwości Zyliński mianowany został

nacelnym kontrolerem państwa. Ministrem sprawiedliwości mianowany został były gubernator Kłajpedy Merkis.

Na chwałę Matki Bożej śpiewał Kiepora na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA. W niedzielę niezliczone rzesze licznych przybyłych pielgrzymek z całej Polski słuchały w skupieniu wspaniałego śpiewaka Jana Kiepury, który zgodnie z uczynionym ślubem śpiewał podczas obecnego pobytu w Polsce na chwałę cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej.

Kiepora śpiewał z chóru wielkiego kościoła podczas sumy, celebrowanej przez ks. prałata Waszkiewicz, która nosiła tym uroczysty charakter, że w niedzielę Jasna Góra obchodziła doroczną wielką procesję, przypadającą w oktawę Boże-

go Ciała, podczas gdy w samo Boże Ciało procesje wychodziły z innych kościołów do katedry.

Podczas sumy kazanie wygłosił O. Kustosze, poczem, przy akompaniamencie prof. Wawrzynowicza, Kiepora odśpiewał dwie pieśni religijne: „Do Ciebie głos wnosimy, Matko Boża” i „Ave Maria” Gounoda.

Po nabożeństwie wyruszyła wspaniała i olbrzymia procesja do czterech ołtarzy. Nabożeństwo to było transmitowane przez wszystkie radiostacje polskie.

Ludność ukraińska jest lojalną wobec Polski Fiasko manifestacyjnego święta „Mogil Kozackich”

RÓWNE. — Na dzień 18 czerwca zwołały ukraińskie organizacje nacjonalistyczne wielki zjazd w dniu święta mogil kozackich pod Beresteczkiem na Wołyniu. Zjazdem tym chciał U. O. M. zadokumentować, że wpływy nacjonalistów ukraińskich ze Wschodniej Małopolski wrażliwej na Wołyniu. Ta apoteoza chmielnickich czyni miała podburzyć ludność przeciw państwu polskiemu i sparaliżować akcję rządu polskiego, dążącego do współzycia. W związku z tem wydal wojewoda

wołyński Józefski odezwę wbraniającą udziału komukolwiek w tej uroczystości. W dniu dzisiejszym zjawili się pod Beresteczkiem zaledwie nieliczne grupki młodzieży ukraińskiej, które zostały z łatwością rozpedzone przez policję.

Cała więc akcja, tak szumnie zapowiadana, spaliła na panewce i jeszcze raz zadokumentowała, że ludność tutejsza nie pójdzie na lep agitatorów ukraińskiej Małopolski Wschodniej.

Bieda-szyby — otchłanią śmierci

SOSNOWIEC. T. zw. „bieda-szyby” oprócz marnego gatunku węgla, którego dostarczają bezrobotni, są terenem licznych nieszczęśliwych wypadków. Wczoraj dzika eksploatacja węgla w Zagłębiu spowodowała znów śmierć trzech górników.

Dwaj bezrobotni: Jan Dębicki z Grodzca i Ludwik Cebula z Rogoznika weszli do dość głębokiego szybu na terenie T-wa „Saturn”. Mimo grożącego im niebezpieczeństwa przebili się oni do jednego ze starych chodników i ulegli zatruciu gazami. Obaj ponieśli śmierć wskutek uduszenia.

Tegoż dnia 18-letni Mieczysław Kamiński ze Sosnowca, przechodząc obok dawnej kopalni „Albin”, wpadł do „bieda-szybu”. Doznał on złamania kręgosłupa i mimo pomocy zmarł.

W kopalni „Koszelew” wskutek wstrząsu podziemnego zawalił się strop, w następstwie czego przysypany został górnik Głozbik z Będzina. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Ekspedycja do Antarktydy

Amerykańskie dzienniki donoszą pewne szczegóły w sprawie ekspedycji, którą Lincoln Ellsworth zamierza odbyć w jesieni b. r. do Antarktydy. Okręt, którym Ellsworth postawi się będzie w swej wyprawie, opuści w dniu 1 listopada b. r. Nową Zelandję. Powrót do Nowej Zelandji spodziewany jest w połowie grudnia b. r. Podczas trwania wyprawy projektowany jest przelot bez lądowania nad antarktycznym kontynentem na przestrzeni 3000 mil angielskich.

Kraków — Kazimierzowi Wielkiemu

w 600-letnią rocznicę koronacji

KRAKÓW. W niedzielę Kraków święcił 600-letnią rocznicę koronacji króla Kazimierza Wielkiego. Obchód był wielką manifestacją narodową. O godz. 9-ej rano wyruszył z ulicy Dunajewskiego pochód na Wawel. O godz. 10-ej pochód stanął na podwórzku zamkowym i bezpośrednio po tem rozpoczęła się uroczysta Msza św.

Po nabożeństwie celebrant, w otoczeniu duchowieństwa wszedł do podziemi i zatrzymał się przed sarkofagiem króla Kazimierza Wielkiego. Tutaj celebrant odmówił na głos modlitwę za króla Zygmunta Starego, za Kraków, która to modlitwa znajduje się w rękopiśmiennej księżce do nabożeństwa, ofiarowanej Zygmuntovi Staremu, a przechowywanej w muzeum narodowym w Krakowie.

Po nabożeństwie i ceremonjach kościelnych uczestnicy uroczystości przeszli na dziedziniec arkadowy. Na mównicę wszedł ubrany w togę i biret rektor U. W. Kutrzeba. Rek-

tor Kutrzeba powiedział m. in.:

„Dzisiaj stał tu ja, rektor uniwersytetu jagiellońskiego, następcą tytułu rektorów od roku 1364, aby stwierdzić po wiekach, że Kazimierz Wielki był wielki, bo, jak mówi kronika, ukochał pokój, prawo i sprawiedliwość. Stajemy tu, by hołd złożyć jego prochom”.

Po przemówieniu rektora, chór odśpiewał „Gaude mater Polonia”, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Polacy u Papieża

Ojciec św. przyjął na audjencji ks. prałata T. deusza Zakrzewskiego, rektora Instytutu duchownego polskiego w Rzymie, wraz z alumnami tego Kolegium. W przemówieniu wygłoszonym przy tej okazji Ojciec św. podkreślił wagę studiów rzymskich dla duchowieństwa i korzyść, jaką w następstwie osiągnie stąd tak drogą ojcowskiemu sercu Papieża Polska. Wyraził Ojciec św. słowa szczególnego dążenia za oddanie, z jakim wychowankowie Instytutu polskiego poświęcają się pracy i udzielił wszystkim Świętego apostołskiego błogosławieństwa.

Cudem ocalona od pogrzebania żywcem

WARSZAWA. — Do towarzystwa pogrzebowego „Ostatnia Posługa” przybyła z placem Posa Janczer, zamieszkała przy ul. Gęskiej 39 i przedstawiła świadectwo lekarskie o zgonie jej małego dziecka, na skutek zapalenia płuc. Janczerowa przyniosła ze sobą zaświadczenie, że jest ubogą i prosiła Towarzystwo o zajęcie się pogrzebem jej dziecka.

Na miejsce posłano karawan, którym zabrano dziecko. Gdy jednak karawan ruszył, woźnica ku wielkie-

mu swemu przerażeniu, usłyszał jęki, dolatujące z karawanu. Wobec tego otworzył drzwiczki i zobaczył, że dziecko żyje. Dziecko z powrotem oddano matce.

Jest rzeczą ciekawą, że dziecko przez dwa dni leżąc w domu nie dawało absolutnie żadnych oznak życia i nawet lekarz uznał je za zmarłe. Gdyby dziecko zawczasu w drodze na cmentarz nie obudziło się, mogłoby zostać żywcem pogrzebane.

Rolnictwo zdruzgotane ciężarem podatków

75 milj. płatnych 15 lipca

W dniu 15 lipca przypada termin płatności zaległych podatków państwowych od rolnictwa w ogólnej wysokości 75 milionów złotych.

Podatki te odroczone były do 15 VII. r. b. w tym czasie, kiedy uważano kryzys za przejściowy i liczone się ze zwyżką cen rolniczych w niedalekiej przyszłości. Ponieważ okazało się, że nadzieje te były cał-

kowicie zawodne, obecnie odroczenie zaległych podatków w ten sposób, że mają być one w całości wpłacone 15 lipca, mija się z celem, gdyż oczywiście rolnictwo nie może nic zapłacić.

Wobec tego organizacje ziemiańskie proponują rozłożenie zaległości na 7 lat, przy bardzo niskiej stopie odsetek zwłoki.

„Koniec świata” w Małopolsce

Jaka jest jeszcze ciemnota ludu wiejskiego i jak łatwo podlega on wpływom różnych przepowiadaczy i czarowników dowodzi fakt, że chłopci w Stanisławowskiem przejęli się przepowiedniami jakiegoś angielskiego „proroka”, o którym doniosła prasa lwowska, że w Londynie wróży koniec świata na połowę czerwca. Jacyś sekciarze w pow. nadworniańskim zaczęli wygłaszać kazania, że niebawem

ma nastąpić koniec świata i że ostatnie deszcze zwiastują właśnie zbliżające się nieszczęście.

Ciemni wieśniacy uwierzyli sekciarzom i od kilku dni nie wypędzają bydła na pastwiska. A sami nie wychodzą z chat i modlą się o zmiłowanie. Tymczasem katastrofa jakoś nie nadchodzi i czar szarlatanów powoli mija.

Krwawa bójka na noże i laski zakńczyła wiec partyjny.

CZĘSTOCHOWA. Dzisiaj około godz. 1-ej popoł. w sali kina „Panorama” miał odbyć się wiec Stronnictwa Narodowego, na którym miał przemawiać pos. Rybarski. Bezpośrednio przed wiecem wśród zebranych przed lokalem, wynikła bójka, którą zlikwidowano z uwagą na zbliżającą się procesję, idącą z Klasztoru Jasnogórskiego. Zdawało się, że na tem incydent został zakończony.

Aliści po odbyciu zebrania, kiedy pos. Rybarski wyszedł z kina, znajdujący

się wśród jego otoczenia redaktor tutejszego tygodnika „Gazeta Narodowa”, Rutkowski, uderzył nożem w plecy jednego z przechodniów, niejakiego Tomasza Gładysza. Napadnięty w obronie własnej wyjął rewolwer z kieszeni i strzelił do napastnika. Rutkowskiego kula minęła, raniąc innego przechodnia lekko w rękę.

Powstał tumult i walka na laski, którą policja niezwykłe szybko zlikwidowała. Za Rutkowskim zarządzono pościg.

Moralność Ameryki obrażona męskimi kostjumami kąpielowymi

Ameryka uchodziła dotychczas za kraj znacznej swobody pod względem noszenia strojów kąpielowych. Damskie kostjmy kąpielowe z każdym rokiem były coraz bardziej wycięte, pozwalając podziwiać coraz większe partie ciała kobiecego (o ile było co do podziwiania). W Nowym Jorku i kilku innych miastach istniały nawet kluby nagusów, którzy używali kąpielni zupełnie bez jakiegokolwiek listka figowego i nikt się tem nie gorszył. Żadnych zarządzeń w guście niedawnego niemieckiego „cwilka” Ameryka nie znała.

Obecnie to się zmieniło. Na Amerykę przyszła fala nietylka gorąca, ale i „moralności”. Poszczególne fabryki puści-

ły w handel kostjmy kąpielowe damskie sporządzone z gumy. Otóż liczne stowarzyszenia amerykańskich kobiet gwałtownie zaprottestowały przeciw tym kostjom, oświadczając, że są one jeszcze drastyczniejsze i bezczelniejsze, aniżeli kostjum Ewy. Również i władze nowojorskie przejęły się tą pruderią. Poszła ona tak daleko, iż wydano zarządzenie zabraniające mężczyznom kąpać się w spodenkach kąpielowych! Panowie muszą nosić kostjmy zakrywające całe ciało. A powód? Oto zdaniem owych stróżów moralności widok owłosionej piersi męskiej jest poprostu wstrętny i odrażający i obraża w najwyższym stopniu poczucie przyzwoitości.

Jugosławia ofiarą straszliwych burz

ZAGRZEB. Okolice północnej Jugosławii i Bośni nawiedzone zostały w ostatnich dniach przez niezwykle gwałtowne, huraganowe burze, które na wielkiej polaci kraju spowodowały olbrzymie spustoszenia.

Z powodu kilkudniowych bezustannych ulew, miejscowość Banjaluka stoi prawie całkowicie pod wodą. W wozbranych nurtach zginęły wielkie masy bydła i drobiu. Rzeka Vibac wystąpiła z brzegów zalewa-

jąc dalekie obszary. W okolicach Metlovic spadł wczoraj grad ołbrzymiej wielkości, od którego zabitych zostało kilkanaście krów na pastwiskach. Szkody powodzienne są wszędzie bardzo wielkie.

Z Białogrodu wysłane zostały do okolic zagrożonych liczne drużyny ratunkowe i transporty żywnościowe dla udzielenia pierwszej pomocy powodzianom.

Największy miliard świata Kulisy potęgi japońskiej

Wszystko, co się w Japonii sprzedaje, kupuje, transportuje, odbywa się pod znakiem tych trzech liter: M. B. K. Te skromne literki znaczą po japońsku Mitsui Bussan Kaisha: spółka handlowa Mitsui. Istnieje bank Mitsui, stocznia Mitsui, składy portowe Mitsui towarzystwo żegluga Mitsui i t. p.

Cesarz japoński rządzi narodem, a dynastia Mitsui rządzi kawą, herbata, jedwabiem, celulozą, okrętami, bankami — handlem i przemysłem japońskim. Firma Mitsui tem się różni od wielkich firm i koncernów milionerów amerykańskich, że rządzi złotem Japonii od lat trzystu i, że nie powstała na drodze ryzyka, hazardu i kombinacji. Mitsui nie jest dorobkiewiczem naszej epoki, ale wielki majątek odziedziczył po przodkach, ci zaś należeli do kasty samurajów, otoczonych powszechnym szacunkiem i sławą rodziny rycerskiej.

Mitsui uważany jest powszechnie za najbogatszego człowieka na świecie. Historia powstania tej fortuny jest bardzo ciekawa i oryginalna.

Pierwszym założycielem firmy handlowej Mitsui była kobieta. Żona samuraja Tokuba Mitsui, założyła pierwszą w

Japonii kasę pożyczek na hipotekę. Kasę cieszy się olbrzymim powodzeniem.

Pani Mitsui nie ustaje w inicjowaniu dalszych przedsięwzięciach, zakłada składy win, towarów kolonialnych i t. p. Jej syn Hachirobe rozwija przedsiębiorstwa matki, zakłada filje w wielu miastach, tworzy przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, wprowadza pierwszy w Japonii system sprzedaży za gotówkę z rabatem, w czem na wiele lat wyprzedza Europę.

Historycy tego znakomitego domu japońskiego wiele piszą o cnotach i zaletach członków tej dynastji bogaczy Japonii. Niemal wszyscy oni, pomimo stale rosnących fortun, byli pracowici, zapobiegliwi, przeczorni i oszczędni. Nie uważali nigdy, że zdobyta fortuna uwalnia ich od cnót ludzi pracy, skromności, wstrzeźliwości i oszczędności. Toteż fortuna ich nie maleje, ale rozrasta się w ciągu lat trzystu zgóra.

Obecny szef firmy Mitsui liczy lat 80 i pomimo niezmiernego bogactwa, pracuje po 14 godzin na dobę. Firma Mitsui odgrywa obecnie wielką rolę w koloizowaniu Mandżurji, gdzie inwestowała ona olbrzymie kapitały.

Z przyczyn od Redakcji niezależnych—odcinek powieściowy „Siostra Marja“ ukaze się w dniu jutrzejszym

Kassyan Henrycki.

Mściciel (Białe niewolnice)

Zrzuci odzież i wkłada ją w najbardziej ukrytą część szafy poczem znów wychodzi.

Lecz cały dom był już pogrążony w głębokim śnie i Rembieliński bez przeszkód opuścił mieszkanie.

Znalazł się wkrótce w rojnej i gwarnej atmosferze „Białego Kota”. Tym razem jednak nie zajął stolika, a podszedł wprost do ruletki.

Tlum graczy o rozpalonych twarzach i gorączkową żądzą świecących oczach otaczał stół, gdzie kapryśny los ku rozpaczy jednych a szaleńczej ucieście drugich dawał lub odbierał fortuny.

Rembieliński zrobił sobie miejsce i postawił banknot.

Lecz szczęście mu nie szło tym razem. Stałe przegrywał. Wściekłość jego nie miała granic.

Jednak zapalczywość hazardowego gracza, opanowała go całkowicie. Nie liczył się z gotówką.

Raz po raz sięgał do portfela i wydobywał stamtąd nowiutkie banknoty.

W tej chwili w towarzystwie jakiegoś mocno już tyśanego pana wszedł na salę Zaniemirski.

Według swego planu postanowił odwiedzić tej nocy wszelkie lokale rozrywkowe, w nadziei, że tu, wśród elementów, rekrutujących się z niebieskich ptaków, stręczycieli zdegenerowanych arystokratów dowie się cośkolwiek o nieszczęśliwej Alicji.

Podszedł także do ruletki i począł obszerwować grających.

Specjalne zainteresowanie wzbudził w nim pewien typ. Wytwornie ubrany według ostatniej mody typ hochtaplera.

Na gładko wygolonej twarzy złowroga bladeść policzków. Ręce nerwowo sięgające do kieszeni.

Z zaciekawieniem Zaniemirski przyglądał się jego grze.

— Ten ma forsy jak lodu—pomyślał—przecież on rzuca setki tysięcy.

A Rembieliński, gdyż on to był, nie panował już nad sobą.

Gorączka hazardu, niby lawa, oblała jego mózg.

Wtem podnieconą atmosferę zmroziło nagle powiedzenie.

— Pan stawia fałszywe pieniądze. Śmiertelna cisza zapanowała. Dobitnie wypowiedziane słowa zwróciły uwagę wszystkich.

Rembieliński bladej jak płótno stał chwilę bez ruchu, poczem tygrysim skokiem przerwał łańcuch otaczającej go publiczności i szybko pobiegł w stronę drzwi.

Zaniemirski pogonił za nim i próbował go zatrzymać, lecz silne uderzenie pięścią pod brodę osadziło go na miejscu.

Wywiadowcy oskarżeni o łapownictwo i pobicie aresztanta

WARSZAWA. — Sąd Okręgowy rozpatruje dziś proces dwóch funkcjonarjuszów policji śledczej, wywiadowcy Bolesława Macherzyńskiego i przodownika Mikołaja Moraczewskiego, oskarżonych o łapownictwo.

Za opór władzy aresztowano w sierpniu r. ub. tatara Abu Biakiera Eksanowa, handlarza mięsem końskim, który osadzony został w areszcie 15 komisariatu, na Pradze. Na drugi dzień rano, wywiadowca Macherzyński zaprowadził tatara z aresztu do pokoju dyżurnego przodownika i tam, w trakcie przesłuchania, pobił go pałką gumową po głowie, oraz pokopał nogami. W godzinach popołudniowych Macherzyński powtórnie wezwał Eksanowa na przesłuchanie, grożąc mu pałką gumową. Maltretowany tatar błagał wywiadowcę o zwolnienie i przeprowadzenie dochodzeń w korzystny sposób, na co Macherzyński miał się zgodzić i obiecał protokół sporządzić przychylnie dla Eksanowa, ale zapytał: „Co ja z tego wszystkiego będę miał?”. Tatar obiecał 50 zł. i wy-

wiadowca przyjął propozycję, wzamian za natychmiastowe zwolnienie Eksanowa z aresztu.

Ale o zwolnienie Eksanowa zaczął zabiegać na swoją rękę brat jego, Biadretin Eksanow. Pośrednictwem w tej sprawie podjął się niejaki Piches Zakalik, i ten miał rozmowę z przod. Moraczewskim, aby za 200 zł. uwolnić tatara. Nastąpiło porozumienie się przodownika z wywiadowcą, ale kierownik komisariatu nie zgadzał się na wypuszczenie aresztowanego. Skończyło się na porozumieniu się braci Eksanowych w restauracji Głowiczowera na Pradze. Tam też została wręczona łapówka.

Sprawę o przyjęcie 200 zł. łapówki prokurator ograniczył do oskarżenia tylko wywiadowcy Macherzyńskiego, umarzając śledztwo przeciwko Moraczewskiemu, lecz ten, mając za sobą 27 lat służby policyjnej i perspektywę emerytury, nie zgodził się na umorzenie sprawy, żądając rehabilitacji w sądzie. Broni go adv. Mieczysław Lewy.

Napad na patrol policyjny

Na terenie paru gmin powiatu Ropczyckiego w województwie krakowskim zaobserwowano ostatnio przejawy agitacji komunistycznej, wyrażającej się w kolportowaniu ulotek o treści wyrotowej i antypaństwowej. Miejscowe władze zarządziły dochodzenie, celem wykrycia i ujęcia sprawców tej przeciwpasństwowej roboty.

Przechodzący — w związku z tą akcją władz. — w dniu 17 b. m. godz. 22-ej w gminie Grabiny, powiatu Ropczyckiego patrol policyjny został zniemacka napadnięty przez grupę napastników, zaczajonych w zbożu. Napastnicy rzucili się na

patrol z kołami i dragami oraz oddali do policjantów kilka strzałów rewolwerowych.

Jedna z kul ugodziła w hełm policjanta, uszkadzając hełm i kontuzjując policjanta. Trzej inni policjanci odnieśli kontuzje od uderzeń dragami i kołami.

Policja po bezskutecznym ostrzeżeniu napastników zmuszona była użyć broni palnej, skutkiem czego 4 napastnicy zostali ranni. Jeden z nich w drodze do szpitala zmarł. Na miejsce zajścia przybyły władze bezpieczeństwa i komisja sądowo-lekarska.

KRONIKA

Znów krew zbroczyła ziemię...

W wiosce Małe Świły gm. Jodzkiej, w domu Rwdokija Świły, wybuchła sprzeczka między Rotczenkowymi Janem s. Zenopa i Jakubem s. Makara, zamieszkałymi we wsi Suchołporze, gm. Jodzkiej.

Uderzony zniemacka nożem w płeć Jakub R. wybiegł brończąc krwią na podwórze, gdzie stracił przytomność i upadł na ziemię.

Zaalarmowani sąsiedzi skończyli już śmierć, co potwierdził także przybyły lekarz.

Rotczenkowa Jana zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

Pracownia kapeluszy męskich
Zelik JOC Niemiecka 24

Przyjmuje do przefasonowania i odnowienia KAPELUSZE. Robotę wykonuje akuracie i solidnie. Ceny niskie.

12. Pomimo bólu, jaki sparaliżował tkanki jego ciała, nadzieję zapełniła jego serce.

Nareszcie trafił na ślad. Wszak identyczne uderzenie otrzymał wówczas, gdy owemu tajemniczemu osobnikowi z taksówki Nr. 26.815 chciał przeszkodzić w porwaniu nieznajomej dziewczyny.

Tak błąd mógł tylko jeden i ten sam osobnik. Nie tracąc czasu wybiegł na korytarz, stamtąd do hollu i na ulicę. Właśnie jakaś aksówka odjechała z pod kamienicy.

Zaniemirski zaklął szpetnie.

Znów tracił ślad.

X. Zabląkany.

Ostrogski po omacku spuścił się do jamy. Jak był przewidywał, był to podziemny korytarz w jakie obfitują ruiny starych budowli. Te mury, gdyby potrafiły mówić — zapewne dużo ciekawych rzeczy mogłyby opowiedzieć.

Idąc wolno, a niby czując się raz po raz potracal nogami kości czyjeś — może ludzkie.

Wstrętny odór gnijących resztek wraz z dusznym powietrzem podziemi tworzyły niemożliwą dla płuc atmosferę.

Lecz mimo to Ostrogski nie cofnął się. Miał nadzieję, że przecież trafi tym korytarzem dokądś, chyba że może wyjście jego z biegiem lat uległo zasypaniu.

Tego się najwięcej obawiał.

Postępował już tak naprzód od godziny. Raz wraz zjechały mu się włosy na głowie i pomimo, że nie był tchórzem i zabobnym — ogarniał go strach.

Jakieś niesamowite piski i szmery mąciły ciszę.

Próżno wmawiał sobie, że to olbrzymie szczury, spłoszone jego obecnością wyczynniają ten hałas.

(D. C. N.)

Uwadze władz P. K. O.

W maju r. ub. Dyrekcja P. K. O. w Warszawie ogłosiła w całej prasie polskiej konkurs z dosyć wysokimi nagrodami za prace, omawiające korzyści płynące z oszczędzania w P. K. O.

Jako warunek nieodzowny do wzięcia udziału w konkursie miało być posiadanie ksiąteczki oszczędnościowej P. K. O.

To też liczni posiadacze tych ksiąteczek pośpieszyli z pracami, które wykonali i nadesłali w terminie (do 31 maja 1932 r.). Od tego czasu upłynął zgórą rok, a o konkursie zostało wspomnienie.

Niżej podpisany, jako jeden z nieszczęśliwych konkursantów dowiadywał się w oddziałach P. K. O. w Katowicach, w Białymstoku, w Lublinie (podczas rozjazdów), oraz w licznych urzędach pocztowych, lecz wszędzie, wyniku konkursu nie nie wiadomo, a w Łucku na poczcie głównej na moje zapytanie urzędnik „poinformował” mnie, że o czemś podobnym wogóle pierwszy raz słyży.

Zapytujemy więc Dyrekcję P. K. O. co się stało z „beztęminowym” konkursem. Zasnaczymy jednak, że takie lekceważenie swoich klientów przez Instytucję tak poważną i pożyteczną, jaką jest P. K. O. uważamy co najmniej za lekkomyślne.

Berad.

Ogonek

Wczoraj przed wędliniarnią koszernej wędlin Gieżera, przy ul. Niemieckiej Nr. 28, cały dzień stał olbrzymi „ogonek”, panował niebawalny tłok i harmider z powodu sprzedaży wędlin koszernej po zniżonej o 50 proc. cenie.

Amatorzy koszernej kiełbasy stacali formalne walki w celu dostania się do sklepu, tak że musiano zawiązać policję, celem utrzymania porządku.

Samobójstwo

Mieszkańcy wsi Żwirble Dolne, gminy micuńskiej zostali zaalarmowani że 28 letni Leonard Jonk, m-c tejże wsi popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Gawiedz czempredzej wypełniła dom, gdzie zaszedł ten tragiczny wypadek.

Jak chodzą słuchy do rozpaczliwego tego kroku pohnęły go nieporozumienia rodzinne.

Ofiara topieli

Polanski stanisław I. 27, mieszkawiec folw. Blakiszki, gm. i pow. święciańskiego, kapal się w łaźni, jednak było mu ego widocznie zamalo, gdyż ubral się i

wyszedł na łakę, gdzie znajdowała się grząska i błotnista sadzawka.

Jednak ta kąpiel skończyła się tragicznie. Polanski zaplątawszy się w wodorosty potnął nagle tonąc. Mimo rozpaczliwych wołań o ratunek — nikt nie pośpieszył mu z pomocą i Polanski straciwszy siły utonął.

Zwłoki po kilkunastu minutach wydobyli okoliczni wieśniacy, którzy widząc leżące na brzegu ubranie, domyślili się tragedji, jaka się tu rozegrała.

Zwłoki tragicznie zmarłego wydano rodzinie.

Urojenie umysłowo-chorego

Szuszwillo Leon, zam. we wsi Polepie gm. micuńskiej, zdradzający objawy choroby umysłowej złożył policji sensacyjny meldunek.

Treść owego doniesienia: W nocy z dn. 17 na 18 o godz. 23-23 Szuszwillo jadąc wozem, kolo wsi Prużany został napadnięty przez trzech tajemniczych osobników, którzy grożąc mu nożami zrabowali 5 zł., stare buty i kosz z 13 cegłami.

Policja jednak dość sceptycznie odniosła się do tych zeznań, tembardziej, że cegły zostały znalezione pod mostem na drodze Prużany wieś — Prużany maj., a wzięty w krzyżowy ogień Szuszwillo przyznał się, że kradzież 5 zł. powstała tylko w jego wyobraźni.

Badani sąsiedzi Szuszwilly zeznali, że miewał on czasami napady choroby umysłowej.

Ze sportu

Komunikaty Ośrodka W. F.

Komendant Okręgowego Ośrodka W. F. podaje do ogólnej wiadomości, że poezawszy od dnia 20 b. m. do odwołania przyjmuje interesantów od g. 12—13, tylko we wtorki, a kancelarja udziela informacji od godz. 9—12 każdego dnia prócz świąt i niedziel, zaś od g. 16—18 na Stadjonie Sportowym—ul. Pióromont 32.

Nabywanie legitymacji W. F.

Chcący nabyć legitymację W. F. winni zgłaszać się w Kancelarji Okręg. Ośrodku W. F. Ludwisarska 4—II-gie piętro w godzinach od 9—12. Osoby pojedyncze nie-stowarzyszone winne posiadać dowód tożsamości. Koszt legitymacji W. F. wynosi miesięcznie dla trenujących się w grupie p. Cejzika 50 gr. Nakursy żeglarsko-pliedwacko-

wodne w Trokach na zniżoną opłatę przejazdu autobusem Okręg. Ośrodku W. F. na cały sezon—wynosi 60 gr., dla trenujących się na Stadjonie 50 gr. miesięcznie opłac. na 3 mies. zgóry.

Kto nie będzie posiadać legitymacji W. F. nie może trenować się na Stadjonie Sportowym, a osoby nie stosujące się do powyższego będą usuwane przez personel Ośrodku względnie policyjnie.

Dokąd idziemy wieczorem?

TEATR

Teatr Muzyczny Lutnia. — Dziś 11 Wielka rewja humoru i pieśni w 17 obrazach p. t. „Hallo! Witajcie”. Szereg występów znakomici artyści Stolicy.

Teatr Letni w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś o g. 8.15 wiecz., Teatr Letni bawid będzie tłumnie zebrana doborową publiczność, świetną pełną humoru komedią w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego, „Piorun z jasnego nieba”.

KRUPNIK bez gotowania sporządza się przy pomocy zaprawy ziołowej. Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki.

Poleca Polski Skład Apteczny farm. **Władysława TRUBIŁŁY** Ludwisarska 12 (róg Tatarskiej).

Tamże naturalne syropy: malinowy, wiśniowy, czarno-porcerekowy i żórawinowy.

—) Dla chorych i zdrowych. (—

CIASTKA, HERBATNIKI, TORTY i inne rozmaite wyroby cukiernicze **LODY** i napoje chłodzące.

POLECA: **Cukiernia WIRONOWICZA** Wilno, Wielka 16. Ceny niskie. Towar pierwszej jakości.

Rapid może każdemu dobrać odpowiednią partję, gdyż posiada w swe ewidencji tysiące kandydatów do stanu małżeńskiego ze wszystkich sfer i zawodów, z całego kraju i zagranicy. Zatem nie zwlekać i piszcie natychmiast. **RAPID**, Wilno Słowackiego 24—12. na odp. załączyć zna czek pocztowy. Osobiście g. 9—2 i 4—9.

RAJÓ WILEŃSKIE

Sroda, dn. 21 czerwca 1933.

7.00—Czas. 7.05—Gimnastyka. 7.15—Kom. 7.20—Muzyka. 7.52—Chw. gospod. 11.57—Czas. 12.05—Audyja dla poborowych—muz. 15.25—Przegląd prasy. 12.35—Audyja dla poborowych—(muzyka). 15.20—Program dzienny. 15.25—Głode roln. 15.35—Muzyka dawna—(płyty). 16.00—Koncert 17.00—„Morze i kolonie w zyciu narodów”—odozvt. 17.15—Odczyt dla nauczycieli muzyki. 17.35—Koncert. 18.15—„Co myślę o sporcie i turystyce”—odozvt. 18.35—Koncert dla młodzieży—(płyty). 19.05—„Co się dzieje w Wilnie”—pogadanka. 19.20—Przegląd litewski. 19.35—Program na czwartek. 19.40—Kwadrans lit. 20.00—Audyja wesola. 20.55—Pras. dz. radiowy. 21.05—Skrzynka roln. 21.15—Koncert. 22.00—Muz.—(płyty) 22.15—Muz 22.35—Wiad. sport. 22.40—Muzyka taneczna.

Człowiecze! Na dloniach i twarzy masz od urodzenia wypisany horoskop całego zycia Twego. Udaj się do słynnego ze swych przepowiedni **Astrologa A. Wasilewskiego** Wilno, Zamkowa 17—7 (w podwórzu), który rzetelnie odczyta całą Twoją przyszłość i przeszłość Udzieli porad w różnych okolicznościach zycia. Również oblicza horoskopy astrologiczne; opracowuje analizy charakterów (z listów i fotogr.). Ceny od 1 zł. i wyżej. Od godz. 10 r. do 8 w. codziennie; w święta od 2 do 8 w.

Uwaga! — Tylko na kilka dni przejazdem z zagranicy zatrzymał się w NOWO-WILEJCE Słynny wszechświatowej sławy **Grafolog - Okultysta i Przepowiednik Światowy W. Snarski** Powie każdemu jego charakter, stan zdrowia, co go oczekuje i czego ma wystrzegać się Daje porady w sprawach Miłosnych — Matżeńskich i sądowych wskazując jak pozbyć się złych nalogów i przyzwyczajzeń. Przyjmują codziennie od 8-cj rano do 11-cj wieczór. **Dyskrecja bezwzględna** Wieloletnia praktyka. **Nowowilejka, ul. Wileńska 12** (naprzeciwko restauracji p. Lady).

Walczy z bezrobociem

Dźwięk. Kino-Teatr **LUX** ul. Mickiewicza 11.

Świetni dźwiękowy dramat sensacyjno-salonowy **Arsene Lupin (Dżentelmen wiamywacz)** W rol. gl. dwaj najslynniejsi aktorzy świata **John i Lionel Barrymore**. Ciekawa interesująca akcja. — Nad program: „Uwiedziona”.

Dźwięk. Kino-Teatr **WIR** ul. Wielka 25.

Tylko 2 dni! Nieb. sensacja! Wielki **POTRÓJNY** program.

- 1) „Znak Zorry” arcysensacyjno-awanturnicze przygody najrzeczniejszego człowieka świata **Dauglasa Fairbanka**.
- 2) „Mogila nieznanego żołnierza” monumen. film polski w-g pow. A. STRUGA. W rol. gl.: **Marja Malicka, Gerczyńska, Broniszówna, Walter, Jerzy Marr, Leszczyński i Justian**.
- 3) **Komedja** amerykańska pełna humoru i dowcipu

Dźwięk. Kino-Teatr **ADRJA** ul. Wielka 36.

Dziś! Najnowsze arcyd., wyśw. po raz pierwszy w Wilnie! **Szatański plan** sensacyjny dr. w 8 akt. w roli głównej **TOM MIX.** **Dziewezę z Singapore** Nad program: potężny salonowo-erotyczny dramat w 10 akt. W rolach głównych **ALON HALE** i **PHYLIS HAVER**.

Wielki obrót mały zysk **Tanio! Tanio! Tanio!** Powtarzają wszyscy, którzy odwiedzili nasz **Skład konfekc. galanterji i trykotaży** podajemy spis naszych cen

D. modne koszulki	1.35	W. Nowicki 30	M. koszule sport	3.90
D. rajtuz. jedw. prima	2.40	Wilno—Wielka	M. krawaty od	0.50
D. kombinezon.	2.90	własna wytwórnia obuwia	M. kołnierzyki od	0.45

FARBIARNIA A. PIETRYKA Wilno, plac Metropolitalny Nr. 1 (dawn. Sofjanna) Przyjmuje do czyszczenia i farbow. ubrania damskie i męskie po cenie 1.50 gr od kostjumu, a także wszelkie płaszcze również po 1.50 gr. od sztuki. Wykonanie solidne i akuradne

Patrzebne natychmiast zdolne krawcowe „Wilnianka” Portowa 10. **Chłopcy i dziewczęta** znajdują pewny i dobry zarobek przy sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Administracji „Głosu Kresowego”. Wilno, Niemiecka 22.

UWAGA! Znany w Polsce i zagranicą **Psycho-Frenolog-Astrolog „ZALLI”** Powie każdej osobie z linii rąk, z rysów twarzy, z fotografii, z listów oraz przy pomocy lustra magicznego o kochaniu, zgubach, sprawach sądowych, chorobach, sprawach rodzinnych, podrózach. Udziela porad w najważniejszych sprawach. **Ostrobramska 3** obok sali Miejskiej od godz. 9 rano do 8 wieczór.

Bacność stolarzel! Okazyjnie sprzedają się bardzo tanio albusy meblowe. Dowiedzieć się w redakcji „Głosu Kresowego”.

WARUNKI PRENUMERATY: W WILNIE z odnośnieniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie. — NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za milimetr 1-o szpaltowy (układ 4-o szpaltowy) pobiera się: Na 1-szej stronie 25 gr. — 2-giej stronie 15 gr. — 3-ej stronie 15 groszy — 4-ej stronie 10 groszy. Komunikaty za wyraz 15 gr. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. W numerach świątecznych o 10 proc. drożej. Drobne ogłoszenia do 5 wierszy — 1 złoty. Ogłoszenia o wolnych lokalach o 10 proc. taniej. Dla poszukujących pracy o 50 proc. taniej. Nekrologi — według umowy.